Michał Beim z Uniwersytetu Przyrodniczego i ekspert Instytutu Sobieskiego w Warszawie opowiada nam o przyszłości Wolnych Torów w Poznaniu. Co może tam powstać?

[mc4wp_form id=”84″]

Wolne Tory mają stać się nową dzielnicą Poznania. Jak Pan myśli, kiedy to się stanie? Poznań nie ma potencjału demograficznego ani ekonomicznego na to, by w miarę szybko zagospodarować ten teren. Miasto się wyludnia, wiele powierzchni biurowych z trudem znajduje najemców. To wszystko nie sprzyja szybkim inwestycjom na tamtym terenie. Nie jesteśmy Hamburgiem czy Frankfurtem, które mają podobną sytuację: również tworzą nowe dzielnice miasta na odzyskanych terenach, jednak drzemie tam olbrzymi potencjał demograficzny i finansowy. PKP jednak powoli pozbywają się terenu. Czekamy na inwestora chętnego na działkę przy PKS-ie. Co Pan sądzi o tym, co powstało w tym rejonie do tej pory? Patrząc na tę inwestycję, widzę, jak wiele miejsca zostało zmarnowane na przestrzeń dla komunikacji. Mam na myśli ponadwymiarowo szerokie jezdnie, ronda przy wjeździe dla autobusów, niepotrzebnie wykonany tunel. Jeśli porównamy to z zabudową śródmiejską, to widać, jak duże jest to marnotrawstwo terenu. Widzi Pan tam raczej zwartą zabudowę śródmiejską? Tak. Jeśli oczekujemy, że teren rzeczywiście będzie miał charakter miastotwórczy, to powinien uwzględniać wzorzec przestrzenny miasta. Mianowicie ulice o szerokościach przyjaznych pieszym, niewysoka zabudowa, czyli optymalnie pięć pięter. I zarazem utrzymana intensywność zabudowy. Nie kolejne centra handlowe, które są jak jamochłony wciągające przechodniów. Powinny tam powstać raczej budynki biurowe i mieszkalne z usługami w parterach, które zachęcają do spacerów. Inspiracją dla Poznania w tym względzie może być HafenCity w Hamburgu. To również realizowana od podstaw dzielnica. Znalazła się tam filharmonia, siedziby firm, nowa linia metra. Okazało się, że wbrew początkowym przewidywaniom planistów znalazło się też wielu chętnych na mieszkania. Przekształcono pod tym kątem wiele biur, które nie miały zbytu. Jaka jest alternatywa? Alternatywą jest zabudowa bardzo wysoka, podobna do tej planowanej na terenie po PKS-ie, choć osobiście wolałabym zabudowę śródmiejską. Nie wiem, czy w Poznaniu mamy potencjał, by stawiać wieżowce. Z drugiej strony patrząc na historię, bardzo żałuję, że na Wolnych Torach swego czasu nie udało się stworzyć kampusu uniwersyteckiego zamiast tego na Morasku albo centrum targowego.

[irp]

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Źródło: Głos Wielkopolski. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].